

Komunia duchowa

Temat może zbyt mało wakacyjny, ale przecież bardzo życiowy, dotyczący każdego, komu zależy na trwaniu w duchowej komunii z Bogiem. Komu na tej komunii nie zależy, niech od razu podniesie rękę. Nie widzę. Powiedzmy na początku, że właściwie każdy wierzący żyje, bardziej czy mniej, w komunii z Bogiem. Czasami ta komunია bywa bardzo płytką, czasami bardziej pogłębioną. Może to być komunია sakramentalna, gdy świadomie przyjmuję Pana Jezusa w Komunii świętej, pod postacią chleba, ale może to być również trwanie w głębokim pragnieniu tej komunii, gdy ktoś nie może przystępować do Stołu Pańskiego. Wyobraźmy sobie taką sytuację (a nie należą one do rzadkości!). Otóż ktoś prawie codziennie przychodzi na Mszę św., ale nie przystępuje do Komunii świętej, choć drogę do Niej (do Niego!) ma otwartą. I osoba, która z pewnych powodów ma zamkniętą drogę do Stołu Pańskiego, ale stara się rozwijać w sobie głęboką komunię duchową z Panem Jezusem. Słowa: *Panie, nie jestem godzien*, za każdym razem wybrzmiewają w sercu tej osoby jak lament miłującego.

Nikt z nas nie jest godzien przyjmowania Ciała Pańskiego, ale też nikt z nas nie jest wykluczony z pragnienia komunii duchowej z Panem Jezusem. Owszem, biada tym, którzy mają otwartą drogę do Stołu Pańskiego, ale na tej drodze się zatrzymali, stali się głusi na słowa: *Bierzcie i jedzcie?* Wielu uczestników niedzielnej Eucharystii chciałoby powiedzieć: *Daj mi twój ?talon? do Stołówwki eucharystycznej, z którego znowu nie skorzystasz, a ja ci za to dam moją wielką tęsknotę i pragnienie komunii z Panem Jezusem eucharystycznym.*

Przestrzeń naszej komunii duchowej jest bardzo rozległa. Słowa: *Panie, nie jestem godzien*, w równym stopniu odnoszą się do wszystkich uczestników Eucharystii. Nikt z nas nie może powiedzieć o sobie: *Panie, jestem bardziej godzien, niż ten, czy tamten.* Niektóre dzieci, zamiast tych słów, przez nieświadomiony nawyk, mówią: *Panie, nie jesteś godzien*, co

zapewne wzbudza śmiech w Sercu Pana Jezusa.

Komunia duchowa, sakramentalna, czy tylko w pragnieniu, jest wielką łaską. Nikt z ludzi nie może powiedzieć, że swoje zbawienie ma, jak w kieszeni. W kieszeni możesz mieć klucze, albo drobne, które wydano ci przy kasie sklepowej. Komunii duchowej raczej należy szukać w sercu spragnionym Boga. Czy moje serce jest spragnione komunii z Bogiem? Czy to pragnienie jest we mnie wciąż niezaspokojone? Wszyscy, w jednakowy sposób, jesteśmy powołani do życia w komunii z Bogiem. Sprawa jest wciąż otwarta; wygrani mogą się okazać wielkimi przegranymi, przegrani, po ludzku, wygranymi.

[prob.]

Kto jest moim bliźnim?

Zamiast rozległej wyliczanki wszystkich rodzajów bliźnich (mąż, żona, dzieci, teściowa, chory, sąsiad, prezes? a nawet wróg i nieprzyjaciel), zatrzymajmy się dzisiaj na tym najbliższym nam bliźnim, którym jesteśmy my sami. Rzadko o tym myślimy. Tymczasem ja sam, moja własna osoba, moje życie, jest tym pierwszym bliźnim, którego trzeba pokochać. I wcale nie chodzi o namawianie do egoizmu czy egocentryzmu. Nie bez powodu największe przykazanie miłości za kryterium miłowania bliźniego swego stawia miłość siebie samego, *...jak siebie samego*. Alkoholik nie kocha siebie, samobójca, który targa się na swoje życie, już nikomu nic nie da. Marnuje wszystko, co otrzymał od Boga. Już nikogo nie pokocha, niczym nie obdarzy, bo nie pokochał daru swego własnego istnienia, życia, talentów, jakie otrzymał. Człowiek, który we właściwy sposób nie pokochał swego życia, będzie miał trudności z pokochaniem innych, bliźnich. Jesteśmy wielkim darem od Boga, dla innych,

ale najpierw dla siebie samych. Nasze własne życie jest wielkim, pięknym zadaniem, które krok po kroku, codziennie realizujemy: w małżeństwie, w kapłaństwie, w życiu samotnym. Nie mogę nie kochać swego życia, skoro sam Bóg tak bardzo mnie ukochał, mimo moich słabości i uchybień. Świętość to życie przyjęte i spełnione w Bogu. I Jemu oddane, w całej pełni.

[prob.]

Pokój temu domowi!

Czasami słyszymy, że ktoś został ukarany za zakłócanie miru (pokoju) domowego. Bo wdarł się do cudzego mieszkania, albo nie chce cudzego mieszkania opuścić. Zdarza się, zwłaszcza w tzw. dużych blokach, że ktoś co sobotę na swoim balkonie grilluje, albo zbyt głośno śpiewa z kolegami, zakłócając mir (pokój) sąsiadom wokół. Czasami sąsiadom przeszkadza gdakanie kury, szczekanie psa, nawet śpiew kanarka. Znam muzyka, który codziennie musiał zabierać swój saksofon i wyjeżdżać z mieszkania w ustronne miejsce, by ćwiczyć, i by się nie narażać na protesty sąsiadów. Okazuje się, że naruszenie miru domowego należy do najstarszych zakazów karnych występujących w Europie. Ale ów mir domowy może również być zakłócany ?od środka?, gdy domownicy często się kłócą, gdy nie rozmawiają ze sobą, gdy robią sobie na złość. Pokój panujący w domu to wielka wartość; do takiego domu chętnie się wraca, za takim domem się tęskni, w takim domu człowiek po prostu dobrze się czuje. Mówimy: *Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej*. Może tak mówimy właśnie dlatego, bo żadne inne miejsce nie daje nam tego, co dom pełen pokoju, miłości i ciepła. Trzeba codziennie dziękować Panu Bogu za dar domowego pokoju, i trzeba też codziennie prosić Pana Boga, by tego daru nie utracić. Owszem, warto też modlić się o dobrych sąsiadów.

Na wakacje

Wielu z nas planuje wakacje. Wielu myśli o tym, co będzie robić, gdzie pojechać, jak wykorzystać piękną pogodę. Wielu też stara się wymyślić, jak zdobyć chociaż minimalne fundusze na wyjazd, choćby na kilka dni. Ot tak. Żeby się oderwać od rzeczywistości i monotonii dnia codziennego. Żeby zapomnieć o sprawach i troskach, które nas dotyczą, czasem może nawet spędzają sen z oka. Wielu z nas ma też bardziej przyziemne problemy. Co spakować na wyjazd, co zrobić z domowym pupilem aby w czasie naszej nieobecności nie czuł się samotny czy porzucony. Jeszcze nie tak dawno temu wielu z nas myślało o szkole i pracy. Czy uda się załatwić urlop, czy dostanę to świadectwo z paskiem.

Wiele trosk i zmartwień, chciałyby się powiedzieć, na koniec roku szkolnego. Ale zanim wejdziemy całkowicie w czas słodkiego ?nic nierobienia? i zapomnimy o Bożym świecie, warto się chwilkę zatrzymać i pomyśleć o tym, co nas czeka. Nie, nie w czasie wakacji. Co nas czeka w przyszłości z Bogiem, kiedy będziemy stawać przed Bożym trybunałem, aby pokazać Mu swoje życie. Już teraz, na ziemi pracujemy na swoją przyszłość. Dlatego nie pozwólmy sobie na to, żeby czas wakacji oderwał nas całkowicie od Pana Boga. Bo, jak już wiele razy to słyszeliśmy, od Pana Boga wakacji nie ma. Warto rozważyć kilka kroków na czas wakacyjnego odpoczynku.

Modlitwa. Nie zapomnij, że chrześcijaninem jesteś cały czas. W tej Bożej owczarni nie może zabraknąć słuchania głosu Dobrego Pasterza. Prawdopodobnie w czasie wypoczynku przyjdzie nam ochota na to, aby dać sobie spokój z modlitwą. To nie tak. Nic

nie kosztuje przysłowiowa zdrowaśka albo Ojciec nasz wypowiedziane choćby w intencji swoich dzieci czy wnuków. Pamiętajmy, że zniechęcenie zaczyna się od zaniechania rzeczy najprostszych.

Msza Święta. To centrum, środek naszego przeżywania chrześcijaństwa. Jeśli przyjdzie Ci kiedyś ochota na to, aby nie iść na Msze w niedzielę, szybko tę ochotę odrzuć. Pamiętam, kiedy byłem na kolonii w łebie nasza pani wychowawczyni zabrała nas do kościoła w niedzielę. Dla nas, dzieci nie było to niczym niezwykłym. Ot w domu chodziliśmy w niedzielę to i na kolonii też poszliśmy. Niezwykłe było dla nas natomiast zachowanie niektórych dzieci, które w ogóle nie poszły, bo są przecież wakacje. I tak, jak w czasie roku szkolnego Msza pozwalała nam naładować akumulatory, aby rzucić się w wir pracy, tak w czasie wakacji Msza pozwalała na to, abyśmy radośnie odpoczywali.

Kościół. Wielkie i piękne. Małe i urokliwe. Perły gotyku i baroku. Niech kościół nie będzie dla nas tylko walorem turystycznym. W kościele mieszka Jezus. Ten prawdziwy, żywy, święty. Wchodząc do kościoła pamiętajmy, że przede wszystkim to Dom Boży, a dopiero później atrakcja turystyczna.

Jako wasi duszpasterze chcielibyśmy wam życzyć, aby czas letniego wypoczynku był także czasem zbliżania się do Boga. Niech to, co przed nami da nam siłę, abyśmy umieli podjąć kolejne zadania, które przed nami Bóg postawi. Na czas wakacji niech nam wszystkim Bóg błogosławi.

Ks. Michał

Od 4 do 10 lipca 2016 r.

Modlimy się w intencji chorych parafian – o potrzebne łaski.

Niedziela XIV Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy XIV Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15.00
2. W tym tygodniu Msze św. od poniedziałku do piątku sprawowane będą tylko rano o 7.00. We wtorek po Mszy św. spotkanie Tercjarzy św. Franciszka.

W przyszłą niedzielę szafarze zainoszą Komunię św. chorym od 9.30.

3. Sakrament chrztu przyjął Antoni Kalina. Niech Bóg błogosławi jego rodzicom i chrzestnym.
4. Zap. przedślubne: **II.** Łukasz Pawłowski z Pomianowa Dolnego i Joanna Biel z Czarnowásów, **III.** Rafał Kasperek z Krzanowic i Jolanta Marszolek z Czarnowásów, Krzysztof Więcek z Borek i Martyna Cebula z Chróścic,
5. Zachęcamy do zapisywania się w zakrystii na Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę, która wyruszy 15 sierpnia. Opłata za znaczek i legitymację wynosi 20 zł. Dodatkową opłatę będzie trzeba uiścić za przewóz bagażu.
6. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na WSD i Kurię w Opolu oraz za kolektę z Uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła na cele Stolicy Apostolskiej. Dziękujemy również za udział w Czuwaniu Rodzin i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątania prosimy parafian z Czarnowásów z ul. Wolności. Dziękujemy również za liczny udział w Mszach św. w dniu Najświętszego Serca Pana

Jezusa.

7. Bardzo dziękujemy za składane podpisy w sprawie zachowania chrześcijańskiego charakteru niedzieli jako Dnia Pańskiego.
 8. Zachęcamy do zakupienia Gościa Niedzielnego.
 9. Dziękujemy paniom, które szyły woreczki na ŚDM.
 10. Zbliża się nasz odpust ku czci św. Anny. Przed generalnym sprzątnięciem kościoła i cmentarza chcemy uporządkować żywopłoty na cmentarzu, które mocno wybujały. Zapraszam panów gotowych pomóc w tej pracy, w środę o 9.00 rano. Proszę przynieść ze sobą odpowiednie nożyce. Im więcej nas przyjdzie tym szybciej wykonamy tę pracę.
-

Liturgia Święta w Parafii od 04.07.2016 do 10.07.2016 r.

Poniedziałek 04.07.

7.00 **I.** Za + syna Ryszarda Firlejczyk z ok. ur., rodziców Karola i Marię, teściów Andrzeja i Kamilę, ++ z pokr. Firlejczyk i Krawczuk oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.
II. Za + Gertrudę Fack w mc po śm.

Wtorek 05.07.

7.00 Za + męża i ojca Jana Teda z 3 r. śm., rodziców, teściów i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Środa 06.07. – Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej

7.00 Za wstaw. Matki Bożej i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża i ojca Józefa Dydzik w dniu 60 r. urodzin i o opiekę Bożą dla rodziny.

Czwartek 07.07.

7.00 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Marianny Piaskowskiej w dniu 60 r. urodzin i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Piątek 08.07. – Św. Jana z Dukli

7.00 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla syna Adama Niestroj z ok. 18 r. urodzin i o Boże błog. dla całej rodziny.

Sobota 09.07.

7.00 **I.** Za + Wiktoryę Respondek, męża Franciszka, 2 synów, za + Klarę Jonik i ++ z pokr. **II.** Za + Gerarda Król w mc po śm.

18.00 /niedz./ Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla syna Grzegorza Halota z ok. 18 r. urodzin i o Boże błog. dla rodziny.

XV Niedziela Zwykła 10.07.2016

7.00 Za + męża Józefa Kobienia, rodziców Jadwigę i Antoniego Głowackich, siostrę Irenę, synową Jolantę, teściów Małgorzatę i Antoniego Kobienia i ++ z pokr. obu stron.

8.15 /niem./ Za + męża Herberta Gwóźdź, ciocię Cecylię Pogrzeba, rodziców z obu stron i ++ z pokr.

9.00 /św. Anna/ Za + ojca Czesława Firlus w r. ur., matkę Agnieszkę, ich rodziców i rodzeństwo oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie Firlus i Konieczko.

9.30 Za wstaw. Matki Bożej i św. Anny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Anny Kornek z ok. 80 r. urodzin, o opiekę Bożą dla rodziny, za + męża Ryszarda.

11.00 Za wstaw. Matki Bożej NP z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Agnieszki i Bernarda Grysczyk z ok. 10 r. małżeństwa oraz w int. całej rodziny.

15.00 Nieszpory

16.00 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla syna Krzysztofa Weber z ok. 18 r. urodzin i o Boże błog. dla rodziny.